

DAGMARA BUBEL

**RECEPCJA PIŚMIENICTWA O HISTORII
JASNOGÓRSKIEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ
NA PRZYKŁADZIE DZIEŁA O. KSAWEREGO ROTTERA
*GNAD – UND WUNDERVOLLE BROSAMEN
VON DER KÖNIGLICHEN TAFFEL HERRSCHERIN
HIMMELS, UND ERDEN MARIA***

Piśmiennictwo obrazu jasnogórskiego, które można też określać pisarstwem Jasnej Góry, datuje się od końca XIV i początku XV w., czyli od momentu powstania Jasnej Góry i przywiezienia na to miejsce obrazu. Ogrom tej twórczości jest żywym świadectwem oddziaływania, jakie obraz i to święte miejsce wywierało na ludzi w kolejnych epokach. Dla twórczości tej charakterystyczne są zarówno dzieła wyraźnie dewocyjne podtrzymujące legendarny nurt historii obrazu, jak i dzieła historyczne, w których przeplata się wątek legend ze źródłowymi opisami, zarówno w odniesieniu do dziejów obrazu jak i kultu maryjnego.

Literatura historyczna jasnogórskiego wizerunku koncentruje się wokół własnej wersji historii. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że czasowo wcześniejsze opisy stawały się materiałem źródłowym dla pisanych później opracowań oraz pomijając pewne różnice wynikające z indywidualnego stylu poszczególnych autorów, liczbę podawanych wersji historii można ograniczyć do czterech głównych. Chronologicznie najstarszym dotychczas odnalezionym tekstem legendy o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej jest rękopiśmienny przekaz *Translacio tabule Beate Marie Virginis, Guam sanctus Lucas depinxit propriis manibus*¹. Jest to odpis zachowany w papierowym rękopisie z XV wieku². Kodeks ten, składają-

¹ Przedruk w: *Najstarsze historie o częstochowskim obrazie Panny Maryi XV-XVI wiek*, z rękopisów i starych druków wydał H. K o w a l e w i c z, Warszawa 1983, s. 66-74.

² Archiwum na Jasnej Górze, II, 19 k., 216v-220.

cy się z 345 kart, oprócz tekstu *Translacji* zawiera szereg tekstów o treści teologicznej zapisanych w latach 1428-1474. Drugim chronologicznie dziełem poświęconym tematyce historii jasnogórskiego wizerunku jest *Historia Venerandae Imaginis Beatae Mariae Virginis, quae In Claro Monte in magna veneratione habetur*³ autorstwa Mikołaja Lanckorońskiego. Kolejnym, już drukowanym, jest *Historia pulchra et stupendis miraculis referta Imaginis Mariae quo modo et unde In Clarum montem Czastochouuie et Olsztyn aduenerit*⁴, wydana w Krakowie w 1523 r. oraz *Diua Claromontana seu Imaginis eius Origo, Translatio, Miracula* Andrzeja Gołdonowskiego z 1642 r. Powyższe wersje nie stanowią relacji zupełnie odmiennych, gdyż różniąc się w opisie pewnych zdarzeń, w pozostałych są ze sobą zgodne. Każda z nich stanowi pewną całość, w istotnych elementach odmienną od pozostałych. Ta różnorodność ma swe źródło w tym, że cały opis historii dzieli się na szereg epizodów, które łączone w różnych wariantach układają się w odmienne wersje. Kolejni autorzy czerpiąc z istniejących już relacji rozszerzali je o nowe elementy, wprowadzali zmiany i amplifikacje, przez co różnicowali swoje opisy od poprzednich.

Dzieło o. Ksawerego Rottera (1708-1784) wydane w 1750 r., wchodzące w nurt literatury obrazu jasnogórskiego, prezentuje popularny trend pisarski polegający na ukazywaniu historii wizerunku oraz cudów i łask z nim związanych w ujęciu tradycyjnym z pewnymi jednak dociekaniem, które kwalifikują je do prac popularno-naukowych. *Gnad – und wundervolle Brosamen von der königlichen Taffel Herrscherin Himmels, und Erden Maria durch Würdung ihrer glorreichen, von dem Heil. Luca auf einem cypreßinen Tisch gemahlten, in dem Königreich Polen, auf dem Clarenberg zu Czenttochau, unter angelegentlichster Absorge derer Brüder des Heil. Pauli ersten Einsidler –ordens, in das vierte Jahrhundert verwahrten, und von Ihro Pabstl. Heiligkeit Clemente XI, im Jahr 1717. herrlich gecrönten Bildnuß, zum Tost und Henl derer dahin ihre Zuflucht nehmenden Rechtglaubigen, ohne Maaß abfallen* w polskim wydaniu przełożone jako *Odrobiny stołu Królewskiego Pani Nieba i Ziemi Maryi Jej chwalebne Majestatu, przez Św. Łukasza na stole cyprysowym namalowane, w królestwie polskim, na Jasnej Górze w Częstochowie, pod opieką braci paulinów, zakonu św. Pawła Pierwszego pustelnika, w czterechsetlecie ukoronowany przez jego świątobliwość papieża Klemensa XI w roku 1717, oddają cześć Matce Bożej przez pryzmat legendy, historii oraz cu-*

³ Przedruk [w:] *Najstarsze historie*, s. 126-133.

⁴ Tamże, s. 168-180.

dów, jakie dokonały się przed jasnogórskim obrazem. Pozostają one w tym nurcie pisarskim, który łączył jasnogórski wizerunek z postacią św. Łukasza Ewangelisty, potem zaś z Bizancjum i Rusią.

Dzieło ukazuje Bogarodzicę w zbawczej tajemnicy świata, ludzi oraz wszechświata, zatrzymując się na Jej oddziaływaniu poprzez znak widzialny w jasnogórskim obrazie, lecz również w kontekście wiernych niezależnie od pochodzenia i stanu społecznego. Omawiane dzieło rozpoczyna się od legendarnego wątku o autorstwie obrazu jasnogórskiego, namalowanego przez św. Łukasza Ewangelistę, a w dalszej kolejności podejmuje temat trudnego do zweryfikowania przeniesienia go do Bizancjum i na Ruś. *Gnad – und wundervolle Brosamen* w obecnej analizie potraktowane zostaną w kilku aspektach. Pierwszy z nich dotyczy dociekań historycznych na temat obrazu od czasu jego przywiezienia do Polski do pierwszej połowy XVIII w. Drugi wątek odnosi się do przedstawienia historii obrazu jasnogórskiego w ujęciu o. Rottera z podaniem literatury, która posłużyła autorowi za źródło do analiz i stawiania hipotez. Temat trzeci koncentruje się na przedstawieniu cudów, a ostatni zawiera w swojej treści krótki zarys dziejów książki. Autor wyjaśnia bowiem, że tytuł *Odrobiny Stołu Królewskiego* zaczerpnął z dzieła Ambrożego Nieszporkowicza wydanego po raz pierwszy w języku łacińskim w 1681 r.⁵, a w wersji polskiej w 1683 r.⁶. W latach następnych w wersji polskiej dzieło powielano kilku paulinów i wydawano go co najmniej sześciokrotnie zachowując jedynie ten sam tytuł⁷.

Gnad – und wundervolle Brosamen stanowi niewątpliwie największe dzieło Rottera, które odegrało niepospolitą rolę w kształtowaniu narodowej i ludowej pobożności maryjnej. Wydawane wielokrotnie do połowy XVIII w. utwierdzało wiarę w opiekę Maryi – Matki i Królowej, która uzdrawiała chorych, ratowała z niewoli, chroniła od nieszczęść, broniła narodowej suwerenności.

⁵ A. Nieszporkowicz, *Analecta Mensae Reginalis seu historia imaginis Divae Claromontanae Mariae a Divo Luca Evangelista in cupressima domus Nazareae mensa depictae, origine, magnaliis, miraculis, gratiis admirabilis et amabilis, ex vetustis Graecis et Latinitis, tum ex recentioribus auctoritatibus et ex notariis apostolicis conventus Clari Montis Czestochoviensis accurate collecta...*, Cracoviae 1681, ss. 24 nlb, 336, 9 nlb.

⁶ Tegoż, *Odrobiny Stołu Królewskiego, abo historia o cudownym obrazie N. Panny Marii Czestochowskiej z greckich i łacińskich historyków i pisarzów Kościoła jasnogórskiego zebrana przez...*, Kraków 1683, ss. 169, nlb 2.

⁷ Wykaz niektórych druków rejestruje K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, s. 137-139 oraz J. Z b u d n i e w e k, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, s. 210-211.

Ilustracja B. Strachowskiego na frontispisie
Gnad – und wundervolle Brosamen
(Wrocław 1750)

Gnad – und wundervolle Brosamen jest dziełem napisanym i wydany w języku niemieckim, przeznaczonym dla ludności z terenów Dolnego Śląska i Niemiec. Złożone zostało czcionką gotycką w drukarni wrocławskiej Johanna Franza Kreuzera⁸ w formacie szerokiej ósemki. Liczy 583 strony oraz cztery strony nieliczbowane. Zdobi go 14 miedziorytów autorstwa br. Antoniego Nowakowskiego, reprodukowanych po raz pierwszy w dziele Nieszporkowicza z 1720 r. oraz dwa miedzioryty z pierwszego wydania *Nowej Gigantomachii* o. Augustyna Kordeckiego⁹. *Gnad – und wundervolle Brosamen* poprzedza aprobata wikariusza generalnego o. Mateusza Ittingara, nadto doradcy generała o. Józefa Bedekoviča oraz znanego historyka zakonu Mikołaja Bengera. Dedykowane zostało hrabiemu na Tenczynie Franciszkowi Wojciechowi Paczyńskiemu dziedzicowi Szymiszowa k. Strzelec Opolskich¹⁰, którego autor nazywa współbratem i dobroczyńcą zakonu, wiernym czcicielem Matki Bożej w Jej jasnogórskim obrazie, wiele razy nawiedzającego to święte miejsce. Na koniec Rotter poleca go wraz z całą rodziną opiece Matki Bożej¹¹.

Gnad – und wundervolle Brosamen opracowane zostało w 12 częściach, z których każda, z wyjątkiem pierwszej, liczącej 8 rozdziałów, składa się z 7 rozdziałów. Część pierwsza (s. 1-54) traktuje o pochodzeniu oraz losach cudownego wizerunku od czasu zniszczenia Jerozolimy, przeniesienia go do Konstantynopola, złożenia na zamku w Bełzie i wreszcie umieszczenia na Jasnej Górze w Częstochowie. W dalszej części autor opowiada o napadzie husytów i o hołdach, jakie przed cudownym obrazem składali duchowni i królowie. Część druga (s. 55-143) opisuje cudowne znaki Najświętszej Matki w jasnogórskim wizerunku w różnych niebezpiecznych sytuacjach, jak również zwycięstwa odnoszone pod jej opieką przez królów i możnych panów oraz uwolnienia

⁸ O pracach tej drukarni pisze szerzej na tle piśmiennictwa śląskiego A. M e n d y - k o w a, *Książka polska we Wrocławiu w XVIII w.*, Wrocław 1975, s. 110 i in.

⁹ A. K o r d e c k i, *Nova Gigantomachia, contra sacram Imaginem... ina Claro Monte Częstochouiensi*, Cracoviae 1657, s. 2 i 160.

¹⁰ Hrabia na Tenczynie Franciszek Adalbert (Wojciech) h. Topór, to niewątpliwie syn Adalberta Paczyńskiego, który w połowie XVII w. był notariuszem księstwa opolskiego i raciborskiego, zmarł w 1706 r. (*Visitationsberichte der Diözese Breslau*, wyd. J. J u n g n i t z, s. 78, 375). Franciszek Adalbert w 1732 r. kupił dobra Szymiszów koło Strzelec Opolskich. Zmarł w 1736 r. w Szymiszowie. J. K r ó l, *Dzieje parafii Szymiszów*, Opole 1995, s. 16, 375. Informacje powyższe autor zawdzięcza ks. prof. dr hab. Kazimierzowi Doli, któremu składa w tym miejscu szczególne podziękowania.

¹¹ *Gnad – und wundervolle Brosamen*, b. pag.

z więzienia za Jej wstawiennictwem. W części trzeciej (s. 144-205) autor opisał opiekuńczą rolę Najświętszej Matki w jasnogórskim wizerunku, która uchroniła swoich wiernych od żywiołów wody i ognia, trzęsienia ziemi i morowego powietrza. Część czwarta (s. 206-286) jest opisem cudów przywrócenia do życia i zdrowia umarłych oraz konających. Część piąta (s. 287-331), szósta (s. 332-377), siódma (s. 378-426) i ósma (s. 427-497) to również opis cudów uzdrowienia z różnych chorób, które dokonały się przed obrazem Najświętszej Dziewicy. Części dziewiąta (s. 498-543) i dziesiąta (s. 544-562) zawierają opisy wydarzeń z oblężenia szwedzkiego Jasnej Góry w latach 1655 i 1702. W części jedenastej (s. 563-574) opisane zostały wydarzenia związane z koronacją cudownego obrazu w roku 1717, a w ostatniej zaś, czyli dwunastej (s. 575-583) szczegóły z procesji wieńczącej koronację obrazu.

Przedstawiając historię świętego wizerunku, autor ściśle trzymał się porządku chronologicznego. Inaczej natomiast skomponowana jest część utworu dotycząca zdarzeń uznanych za niezwykle lub wręcz cudowne. Zawiera ona 853 relacje, przedstawione w formie krótszych lub dłuższych opisów. Część tych zdarzeń jest tylko wzmiankowana bez podania bliższych szczegółów. Kluczem do uszeregowania cudów jest ich rodzaj stanowiący oddzielną kategorię łask, które w jego ramach ułożone zostały w porządku chronologicznym. Początek każdego rozdziału stanowi zawsze krótki wstęp wprowadzający w rodzaj i charakter zdarzeń, po którym następują ich opisy. Całość rozdziału kończy się krótką refleksją teologiczną. Przeważająca większość cudów to „miracula”, kilka zaś to „signa”.

Oprócz powyższej problematyki autor dotknął w swym dziele także zagadnienia recepcji wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej od momentu złożenia go na jasnogórskim wzgórzu, od kiedy zaczął wywierać olbrzymi wpływ na życie religijne narodu polskiego i jego najbliższych sąsiadów. Wierni wszystkich stanów otaczali go szczególnym kultem i oddawali mu cześć. Matka Boża w cudownym wizerunku stała się Wspomożycielską w kłopotach i Uzdrowicielką w chorobach. Poza tym w opinii wiernych obraz uznawany był za palladium narodu, stał się relikwią państwową, która przynosiła szczęście, błogostawieństwo i pokój¹². Dowodem tego są zapisy de miraculis otrzymanych za wstawiennictwem Pani Jasnogórskiej, a także powstająca przez wieki literatura na temat obrazu.

¹² Z. Rozanow, *Dzieje obrazu i fundacja Jasnej Góry*, [w:] *Najstarsze historie*, s. 23, 28 i nn.

Strona tytułowa *Gnad – und wundervolle Brosamen*
(Wrocław 1750)

Początki literatury historycznej sięgają czasów od sprowadzenia wizerunku na Jasną Górę. Były to najpierw relacje opisujące legendarne dzieje obrazu, których zasięg oddziaływania był jednak niewielki, jako że były to przekazy rękopiśmienne, niemniej jednak u czytelników zaspokoić miały głód niezmierności¹³. Po soborze trydenckim pojawiła się drukowana literatura dewocyjna o charakterze użytkowym, która jako dostępna dla szerszych kręgów społeczeństwa, upowszechniała historię i legendy związane z jasnogórskim obrazem. Piśmiennictwo jasnogórskie w ciągu czterech wieków, które upłynęły od momentu sprowadzenia cudownego obrazu na Jasną Górę do czasu napisania przez o. Ksawerego omawianego dzieła, rozwijało się bardzo owocnie, czego dowodem było powstanie szeregu opracowań, w których autorzy dociekali losów obrazu na przestrzeni wieków, bazując na przekazach legendarnych i źródłowych. Cechę wspólną całej tej twórczości stanowiło odniesienie do przekazach legendarnych. Nie był to bowiem jeszcze czas na podejmowanie krytycznej, naukowej refleksji nad dziejami jasnogórskiego wizerunku. Pierwsze jej próby pojawiły się dopiero w połowie XIX wieku¹⁴.

Jedną z pierwszych monografii na temat obrazu była *Skarbnica kościoła Jasnej Góry Częstochowskiego, w której się zamyka Historia o cudownym obrazie Panny Maryey*, autorstwa o. Andrzeja Zimiciusa, kaznodziei, inicjatora jasnogórskiego kronikarstwa i piśmiennictwa kopiarzowego¹⁵. Historia cudownego obrazu w przekazie Zimiciusa jest parafrazą tekstu Mikołaja Lanckorońskiego¹⁶. Powtarza ona rzekomy pobyt obrazu w Jerozolimie, Konstantynopolu i na Rusi. Wątek husyckiego napadu na klasztor w roku 1430 odbiega jednak od wersji Lanckorońskiego, którą Zimicius przytacza w ramach opisywania skaleczeń widocznych na wizerunku. Punkt wyjścia stanowi dla niego obrazoburcza działalność husytów, po czym przechodzi do ich wtargnięcia do Częstochowy i na Jasną Górę. Wskazuje ponadto na bezpośredni udział Jagiełły w restauracji obrazu, dzięki czemu obraz wrócił do czci¹⁷.

¹³ S. Szafraniec, *Z dziejów Jasnej Góry*, Warszawa 1980, s. 62.

¹⁴ Por. M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie*, Warszawa 1846; A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1853.

¹⁵ J. Zbudniwek, *Andrzej Zimicius*, s. 1, 5; tegoż, *Żymicjusz Andrzej* (ok. 1579-1625), [w:] *Słownik Polskich...*, t. 4, Warszawa 1983, s. 561.

¹⁶ A. Zimicius, *Skarbnica Kościoła*, przedmowa do czytelnika, b. pag.

¹⁷ Tamże, s. 22-23.

O. Ksawery Rotter w swoim opracowaniu historii jasnogórskiego wizerunku Bogarodzicy opierał się przede wszystkim na opinii Piotra Risiniusa vel Rydzyńskiego, którą rozwinęli ojcowie Zimicius i Gołdonowski. Przyjęli oni dość wyraźny schemat polegający na wplataniu do opisów legendarnych wydarzeń historycznych z odnośnikami do źródeł. Szczególnego znaczenia nabiera w tej kwestii *Diva Claromontana* o. Gołdonowskiego, w której podana została literatura dotycząca cudownego obrazu. Ojciec Rotter nie podjął tej metody i podarował sobie cytowanie źródeł, z których korzystał, jakkolwiek niejednokrotnie wspomina niektórych autorów bądź ich utwory, ale bardzo ogólnie. Przedstawiając jerozolimskie i konstantynopolskie dzieje obrazu korzystał w głównej mierze z prac historycznych z epoki nowożytnej, m.in. Wilhelma Gumppenberga¹⁸, a następnie Stanisława Kobierzyckiego¹⁹, Szymona Starowolskiego²⁰, wspomnianego Andrzeja Gołdonowskiego i Ambrożego Nieszporkowicza. Dalsze losy obrazu oparł zasadniczo na *Historii Lanckorońskiego*²¹ oraz *Diva Claromontana* Gołdonowskiego.

Narrację *Gnad – und wundervolle Brosamen* rozpoczął o. Rotter od krótkiego przedstawienia żywota Najświętszej Panny, który przytacza za Dionizym Areopagitą²², Ignacym Antiocheńskim²³ i Dionizym Kar-

¹⁸ Wilhelm Gumpfenberg (1609-16750), profesor filozofii i teologii, penitencjariusz apostołski, pisarz kościelny. Por. K. R u h s t o r f e r, *Gumpfenberg Wilhelm*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 4, Freiburg 1995, kol. 1101.

¹⁹ Stanisław Kobierzycki (1600-1665), wojewoda pomorski, historyk i pisarz, autor *Obsidio Clari Montis Częstochviensis* (Gdańsk 1659) oraz kilku innych na temat stosunków polsko-szwedzkich a także biografii królewicza Władysława. A. K e r s t e n, *Kobierzycki S.*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, s. 151-152.

²⁰ Szymon Starowolski (1588-1656), kanonik krakowski, profesor na Wydziale Artium Akademii Krakowskiej, polemista katolicki i autor licznych dzieł z dziedziny teologii, prawa, historii, muzyki, wojskowości i innych. Osobny traktat poświęcił również wizerunkowi jasnogórskiemu pt. *Diva Claromontana seu oratio de laudibus Beatae Mariae Virginis* (Cracoviae 1640). E. O z o r o w s k i, *Starowolski S.*, [w:] *Słownik polskich...*, t. 3, s. 187-193.

²¹ Mikołaj Lanckoroński († 1520), cześnik sandomierski, burgrabia krakowski i marszałek nadworny, w 1501 był posłem królewskim w Konstantynopolu celem zawarcia rozejmu z Turcją. I. K a n i e w s k a, *Lanckoroński M.*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, s. 446-448. Zebrał wówczas materiał do dziejów obrazu jasnogórskiego i opisał go w odrębnym szkicu pt. *Historia venerandae imaginis B. Mariae Virginis quae in Claro Monte in magna veneratione habetur*. Dzieło opublikowane zostało staraniem H. K o w a l e w i c z a, [w:] *Najstarsze historie*, s. 113-162.

²² Rotter mówi o nim, że był biskupem Aten (por. *Gnad – und wundervolle Brosamen*, s. 2). W spisie jego listów brak tego, na który powołuje się Rotter. Por. *Pseudo-*

tuzem²⁴. Opowiada zatem, że Maryja mieszkała w domu św. Jana Apostoła w towarzystwie 120 panien, którymi się opiekowała i które nauczała. Z wielu odległych stron przybywali do niej wierni, ponieważ: „Zadziwiał ich nieskończenie boski blask, który rozświetlał także [Jej] wnętrze i napełniał taką wonią, że ani moje nieszczęśliwe ciało, ani moja dusza nie byłyby w stanie znieść takiej szczęśliwości”²⁵.

Kolejną kwestią, którą podejmuje o Rotter jest autorstwo obrazu. Malarska twórczość św. Łukasza Ewangelisty znana była w Kościele Wschodnim już od VI wieku. Zachód poznał ją dopiero w wieku XIII. Św. Łukasz uważany był za autora wielu przedstawień Bogarodzicy w ujęciu samotnym a także z Dzieciątkiem²⁶.

O. Rotter był przeświadczony o tym, że niezwykle obraz wymagał również niezwyklego malarza, który potrafi wyrazić niezmierną urodę Maryi w widzialnej formie. I to właśnie Łukasz okazał się tym właściwym człowiekiem. Przybył on do Jerozolimy wraz ze św. Pawłem i zamieszkał w domu św. Jana Apostoła, gdzie przebywała Matka Boża i świątobliwe panny, które poprosiły go, aby namalował Jej wizerunek „jako z rozmysłem powołany do tego malarz”²⁷. Łukasz namalował nie tylko ten, ale i wiele innych wizerunków Maryi oraz św. Piotra i Pawła. Na potwierdzenie tych opinii autor powołuje się na Sykstusa ze Sieny²⁸, Nicefora²⁹, Justyna Miechowitę³⁰ oraz Gumm-

Dionizy Areopagita, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, pod red. J.M. Szymusiaka, M. Starowieyskiego, Poznań 1971, s. 341-342.

²³ Św. Ignacy Antiocheński (zm. ok. 110 r.), biskup Antiochii, męczennik, autor wielu listów do gmin chrześcijańskich. Por. T. Zająkowski, *Ignacy z Antiochii*, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego...*, s. 201-203.

²⁴ Dionizy Kartuz (1402-1471), teolog i mistyk holenderski. Por. A. Bazielich, *Dionizy Kartuz Ocart*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 1339-1340.

²⁵ *Ein unendlich göttlicher Glanz äußerlich umschränkt, auch innerlich vollkommener erleuchtet und ein so Wolluft voller Geruch erfüllet, daß weder mein unglückseliger Leib, noch mein Geist, so viel und so mächtige Pracht der Glückseligkeit hat erdulden könne, Wundervolle Brosamen*, s. 3.

²⁶ Por. P. Massi, *Luca, Evangelista, santo, martire*, [w:] *Bibliotheca sanctorum*, t. 8, Roma 1967, kol. 189-192; H. Holländer, *Luckasbilder*, [w:] *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 3, Rom 1971, kol. 119.

²⁷ *Als ein verständig-beruffener Malher, Wundervolle Brosamen*, s. 4.

²⁸ Sykstus Seneński (1520-1569), bibliista włoski, dominikanin, autor dzieła o Piśmie św. *Bibliotheca Sancta*. Por. *Sykstus Seneński*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, pod red. M. Noworskiego, t. 27, Warszawa 1904, s. 317-318.

²⁹ Nicefor Kallistus (ok. 1256-1335), kapłan bizantyjski, historyk kościelny. Por. *Nicefor Kallistus Xantopolus*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. 16, Warszawa 1885, s. 90.

penberga, Bzowskiego³¹, Lanckorońskiego, Rozprzę vel Risiniusa³², Samboritanusa³³, Długosza, Kobierzyckiego, Starowolskiego, Gołdnowskiego, Łobżyńskiego i Nieszporkowicza.

W kwestii czasu powstania świętego wizerunku Rotter pisze, że stało się to „zanim Maryja została wzięta do nieba”³⁴. Słowami tymi zaświadczył, że Łukasz namalował obraz za życia Najświętszej Maryi. Rozważając problem materiału, na którym został namalowany obraz, przyjmuje, że zgodnie z tradycją był to stół z drzewa cyprysowego, który znajdował się w domu Świętej Rodziny w Nazarecie. Dowodem na to ma być wspomniana kilkakrotnie praca Mikołaja Lanckorońskiego, w której podkreśla religijny charakter obrazu jako źródła świętości. Traktuje obraz jako czcigodną relikwię uświęconą poprzez fizyczny kontakt z osobami Jezusa i Maryi. Dowodzi też, że stół ten został wykonany przez samego Jezusa jako cieślę lub przez św. Józefa, co wcale nie umniejsza jego świętości³⁵.

Kontynuując problem zachowania nienaruszonego obrazu podczas zburzenia Jeruzolimy przez Rzymian autor stwierdza brak danych na ten temat. „Dlaczego wizerunek Maryi został nienaruszony? Nigdzie nie ma na to żadnego wyjaśnienia”³⁶ – dodając przy tym, że ma na myśli cudow-

³⁰ Justyn Miechowita (1590-1689), teolog i mariolog dominikański. Por. *Miechowitza (Miechoviensis) Justyn*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, 14, Warszawa 1881, s. 283-284.

³¹ Abraham Bzowski († 1637), dominikanin, historyk Kościoła, mariolog, pisarz ascetyczny. Jest autorem traktatu maryjnego o kulcie obrazu jasnogórskiego pt. *Monile gemmeum Divae Virginis... apud iconam eiusdem magnae Matris a D. Luca depictam...*, Venetiis 1614; E. O z o r o w s k i, *Bzowski A.*, [w:] *Słownik polskich...*, t. 1, s. 267-271.

³² Rydzyński (Risinius vel Rozprza) Piotr (ok. 1500-1558), kanonik poznański i prawdopodobnie paulin pod pseudonimem Piotra z Rozprzy, polemista, autor historii obrazu pt. *Historia pulchra et et stupendis referta imaginis Mariae, quando et unde in Clarum Montem Czestochoviae... advenerit, Cracoviae* 1523.

³³ Grzegorz z Sambora (ok. 1523-1573), najpierw bakałarz, potem rektor szkoły w Czersku, Przemyślu i Lwowie, po dalszych studiach w Krakowie jako magister wykładał poetykę, a od 1562 r. był nauczycielem szkoły Lubrańskiego w Poznaniu, w 1564 r. był członkiem Kolegium Większego w Krakowie. W 1569 r. przyjął święcenia kapłańskie. Napisał m.in. utwór poetycki pt. *Censtochova*, wydany w Krakowie w 1568 r. Por. *Nowy Korbut*, t. 3, Warszawa 1965, s. 199-200.

³⁴ *Ehe dann selbe (Mariam) in Himmel aufgenommen wurde, Wundervolle Brosamen*, s. 4.

³⁵ *Wundervolle Brosamen*, s. 8.

³⁶ *Wie und auf was Weise diese Marianische Bildnuß unversehrt verbleiben? Ist nirgends einiges Zeugnis zu finden*, tamże, s. 10.

ne właściwości domu, w którym powstał i znajdował się obraz. Dom ten miał być strasznym dla nieprzyjaciół Chrystusa, ponieważ wynikające z niego płomienie odbijały spojrzenia niewierzących. Według innej wersji, dom, w którym obraz przebywał, był niewidoczny dla pogan i Żydów oraz otoczony szczególną opieką aniołów. Ostatecznie o. Ksawery za powód ocalenia obrazu uznaje szczególną, cudowną Bożą nad nim opiekę³⁷.

Obraz pozostawał w Jerozolimie do roku 326, kiedy to cesarzowa Helena, poszukując krzyża, na którym umarł Jezus, znalazła go i wywiozła do Konstantynopola. Opinię tę powtórzył za Lanckorońskim, Starowolskim, Niceforem, Christianem Androchomiussem³⁸, Teofanem³⁹ i Kanizjuszem⁴⁰.

Opisowi dziejów obrazu w Konstantynopolu nie poświęca Rotter zbyt wiele miejsca⁴¹. Powołując się na Juliusza Cezara Bullengerusa⁴², zauważa tradycję ustawiania w pałacu cesarskim posągu Fortuny, w miejsce którego ustawiono wizerunek Matki Bożej i oddawano Jej część jako Wodzowi i Przewodnikowi⁴³. Na potwierdzenie tego, że święty wizerunek znajdował się w pałacu cesarskim, Rotter powołuje się na dzieło *Diva Claromontana* Starowolskiego⁴⁴.

Ostatnią kwestią, którą podejmuje Rotter, to rozbieżność opinii co do osoby, która sprowadziła obraz do Konstantynopola. Jakkolwiek wcześniej opisał już pobyt cesarzowej Heleny w Jerozolimie, to jednak tym razem cytując Nicefora, stwierdza, że obraz znalazł się w Konstantynopolu dzięki cesarzowej Eudoksji. Konkluduje jednak: „Nicefor powołuje się nie na ten cudowny obraz Maryi, który już dużo wcześniej przed rządami Konstantyna znajdował się w Konstantynopolu”⁴⁵.

³⁷ Tamże, s. 10-11.

³⁸ Autor niezidentyfikowany.

³⁹ Teofanes (ok. 390-457), biskup Cyru. Por. *Teofanes*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. 28, s. 325-332.

⁴⁰ Piotr Kanizjusz (1521-1597), jezuita holenderski, teolog i homileta. Por. E.M. B u x b a u m, *Canisius Petrus*, [w:] *Lexikon für Theologie...*, t. 2, Freiburg 1994, kol. 923-924.

⁴¹ *Wundervolle Brosamen*, s. 16-23.

⁴² Autor niezidentyfikowany.

⁴³ *Wundervolle Brosamen*, s. 14.

⁴⁴ Szymon Starowolski (1588-1656), kanonik krakowski, pisarz kościelny. Por. *Starowolski Szymon*, [w:] *Nowy Korbut*, t. 3, Warszawa 1965, s. 282-286.

⁴⁵ *Nicephorus bezieht sich in solchem aber im geringsten nicht auf das Maria-Bild, als welches schon lang vorher zur Zeit der Regierung Constantini zu Constantinopel sich befunde*, *Wundervolle Brosamen*, s. 15.

Podkreślając zasadność szacunku względem świętego wizerunku o. Ksawery potwierdza za Kobierzyckim, że w odpowiedzi na cześć składaną wizerunkowi, Bogarodzica, nie szczędziła łask nawet tym, „którzy nie wierzyli w Chrystusa”⁴⁶. Podobnie też chcąc ukazać, jak bardzo szanowano święty wizerunek, odwołuje się do Piotra Kanizjusza, akcentując, że „obraz ten Grecy od wszechczasów otaczali najwyższą czcią”⁴⁷. Cześć ta przejawiała się w tym, że w czasie wojen, nie tylko władcy, ale i cały lud Konstantynopola zbierał się przed świętym wizerunkiem i prosił o obronę miasta. Przejawiało się to między innymi uroczystymi procesjami z obrazem po wałach. Powołując się na Ammianusa⁴⁸ pisze: „Mianowicie w czasie wtorkowego napadu, osaczona procesja z najświętszym obrazem chodziła dookoła po szańcach”⁴⁹.

Przytoczenie powyższych autorytetów utwierdziło Rottera w przekonaniu, jak bardzo obraz był dla wiernych święty i cudowny, to znaczy taki, za pośrednictwem którego dokonują się cuda. Na potwierdzenie tego podaje opisy niezwykłych wydarzeń, mających miejsce przy cudownym wizerunku. Jego wyjątkowa świętość sprawiła to, że obraz na czas niesporów odstawiany i zasłaniany był mocą anielskich rąk⁵⁰.

O czasie przebywania obrazu na Rusi autor pisze bardzo krótko. Przywiózł go na Ruś książę Lew, który otrzymał obraz w darze dziękczynnym za służbę u Karola Wielkiego, po czym książę: „Ozdobił cudowny wizerunek Maryi złotem i szlachetnymi kamieniami i przewiózł go do swojego zamku w Belzie, oddając pod opiekę greckim kapłanom”⁵¹. Wspomniana wcześniej postługa anielska, jak również kapłani sprawujący opiekę nad obrazem, stanowią jedno jeszcze podkreślenie jego wielkiej świętości.

⁴⁶ *Die, sich mit Christlicher Undacht bekleidet*, tamże, s. 16.

⁴⁷ Tamże, s. 17: *dieses Bild ist denen Griechen allezeit im größten Werth gehalten worden*.

⁴⁸ Ammianus Marcellinus (335-ok. 400), Grek, historyk świata antycznego, autor *Rerum gestarum libri XXXI*. Por. L. Małunowiczówna, *Ammianus Marcellinus*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, kol. 457.

⁴⁹ *Daß nemlich zur Zeit des mächtigsten Unfalls Dienstags, als die belagerten Proceßion – weiß mit dieser heiligsten Bildnuß auf den Schanzen herum giengen, Wundervolle Brosamen*, s. 18.

⁵⁰ Tamże, s. 18.

⁵¹ *Die gnadenvolle Bildnuß Maria mit Gold und Edelgesteinen geziert i auf sein Belsisches Schloß zur Verwahrung und Verehrung der griesischen Priester übersetzt*, tamże, s. 22.

Bezkrytyczność i brak pewnej wiedzy autora były tak dalekie, że księcia Lwa z połowy XIII w. osadził w głębokim średniowieczu, pisząc, że obraz przebywał na Rusi przez pięćset lat, do czasu, kiedy to w roku 1349 król Kazimierz Wielki zdobył Ruś, nie mogąc jednak zdobyć pięciu zamków, w tym zamku w Bełzie, co udało się królowi Ludwikowi Węgierskiemu, który: „W pełnej chwale opanował zamki i przekazał je swojemu krewnemu Władysławowi księciu opolskiemu i następcy tronu”. Książę odnalazł obraz w bełskim zamku, po czym wpadł w taki nad nim zachwyty, że przy nim zamieszkał.

Tymczasem na Ruś najechali Tatarzy i „otoczyli zamek bełski”. Książę pozostając bez posiłków „upadł na kolana przed cudownym obrazem”. W tym czasie strzała tatarska wpadła do zamku i raniąc obraz, utkwiała w szyi wizerunku. Wówczas mgła otoczyła zamek, a między Tatarami „zapanowało tak duże zamieszanie, że zaczęli się kłócić i walczyć ze sobą”. Mimo iż za sprawą cudownego wizerunku zagrożenie minęło, książę w obawie przed kolejnymi atakami ze strony Tatarów postanowił wywieźć obraz z Bełza. Uzyskał na to zgodę króla Ludwika Węgierskiego⁵². Autor przytacza też wersję, że obrazu „nie można było poruszyć” ani też ruszyć z nim w dalszą drogę, przez co zrozumiał, że wolą Bożą było, aby obraz znajdował się na Jasnej Górze w Częstochowie pod opieką węgierskich zakonników Pawła Pierwszego Pustelnika. Później ziemię, na których znajdował się klasztor, przejął od księcia Opolczyka król Władysław Jagiełło, który: „Tej rezydencji Maryi ofiarował nowy kościół i klasztor oraz udzielił wielu przywilejów i finansowej pomocy”⁵³. Relacja Rottera dotycząca wyżej wspomnianych faktów stanowi amplifikowane zestawienie fragmentów pochodzących z twórczości Lanckorońskiego, do którego zresztą cały czas się odwołuje.

W kwestii wydarzeń z roku 1430, czyli napadu na klasztor, o Ksawery nie powołuje się na żadne z wcześniejszych dzieł o tej tematyce, przez co jego interpretacja faktów wydaje się być tworem oryginalnym. Rozpoczyna od krótkiego wprowadzenia na temat husytów, którzy: „Całą bandą napadli na to katolickie miasto, obrabowali domy

⁵² *Diese heilige Bildnuß in Schlesien liegendes Fürstenthum Oppeln zu führen, tamże.*

⁵³ *Diese Marianische Residenz mit einer neuen Kirch, Closter, unterschiedlichen Privilegien und nötigen Einkünfften verseht, tamże, s. 27.*

boże i zabili wielu wiernych”⁵⁴. Dotarli oni również do Częstochowy i w środę po Niedzieli Palmowej dokonali napadu na klasztor jasnogórski, mordując braci i rabując cenne rzeczy. Zamiarem ich było również zrabowanie obrazu, który ułożyli już na wozie, ale w miejscu, gdzie obecnie znajduje się kościół św. Barbary, wóz zatrzymał się. Rozgniewani tym faktem rzucili obraz na ziemię, na skutek czego pękł on na trzy części, ale twarz Jezusa i Matki Bożej zachowały się w całości i jeden z rabusiów dwukrotnie przeciął Jej oblicze szpadą. Chcąc zadać jeszcze jedno cięcie skamieniał, co wywołało panikę wśród pozostałych, którzy rzucili się do ucieczki. Jednak „padli martwi na ziemię jakby pochłonięci przez straszną zarazę”⁵⁵. Potrzaskany obraz paulini znaleźli w miejscu, gdzie: „Wytrysnęło życiodajne źródło, którego wodą i swoimi własnymi łzami paulini obmywali cudowny obraz”⁵⁶. Przy tym cudownym źródleku dokonano się jeszcze wiele cudów. Paulini zawieźli obraz do Krakowa, gdzie staraniem króla Władysława Jagiełły został naprawiony, sam król również „ozdobił obraz klejnotami ze swojego skarbcza” i tak odnowiony obraz odesłał na Jasną Górę. Obraz powrócił na Jasną Górę w asyście niezliczonej ilości żołnierzy nie tylko z Krakowa, ale i okolic, w towarzystwie królewskich ministrów i duchowieństwa⁵⁷.

Wersja *Wudervolle Brosamen* jest w miarę wierną kopią opisu zawartego w *Diva Claromontana* Szymona Starowolskiego. Niektóre jego partie o. Rotter przepisuje dosłownie. Poza tym marginalnie odwołuje się do Lanckorońskiego i Rozprzy.

Zanim o. Rotter przeszedł do relacjonowania cudów, jakie dokonały się na Jasnej Górze za pośrednictwem świętego wizerunku, podjął jeszcze kwestię obrazów z wizerunkami kobiet, które zostały malowane na wzór obrazu jasnogórskiego zarówno w Polsce, jak i poza krajem, i które również wsławiły się cudami. Wymienia zatem kopię obrazu jasnogórskiego znajdującego się w klasztorze paulinów w Głogówku,

⁵⁴ *Als volle Bande stürmete die Catholische Städte, beraubten die Gottenhäuser und tötete viele der Rechtgläubigen*, tamże, s. 30.

⁵⁵ *Fielen durch einen unglückseligen Tod als durch eine gewaltige Pest zur Erden*, tamże, s. 34.

⁵⁶ *Ein lebendiger Brunn-Quell... ersprungen und die Paters Pauliner mit ihren bitteren Thränen mit Wasser vermischten reinigen diese heilige Bildnuß*, tamże, s. 35.

⁵⁷ *Wundervolle Brosamen*, s. 36.

następnie kopię z Sokala, z Topolna na Pomorzu, Mstowa, Uchań na Lubelszczyźnie, poza tym z Krakowa i Lindau na Węgrzech⁵⁸.

Pewną nowością w *Wundervolle Brosamen* jest podjęcie tematu dotyczącego zachowania się rzymskiego duchowieństwa oraz możnych panów, koronowanych głów i książąt w stosunku do cudownego obrazu. Autor przywołuje sylwetki papieży Urbana VIII, Klemensa XI, Benedykta XIV oraz książąt i królów: Władysława Opolczyka, Władysława Jagiełły, Zygmunta III, Władysława IV, króla Michała, Jana III Sobieskiego, Augusta II i Augusta III, którzy nawiedzając jasnogórskie sanktuarium nadawali mu przeróżne przywileje i obsypywali klejnotami⁵⁹.

O. Rotter opisując wydarzenia związane z jasnogórskim wizerunkiem akcentuje wymowną opinię, że losy obrazu są w ręku Boga. Nic innego nie może stać się z obrazem poza tym, co jest zamiarem samego Boga, ponieważ w sposób szczególny miłuje On wizerunek Matki Jezusa i wszystkich tych, którzy oddają Jej cześć. Ze sposobu, w jaki o. Ksawery podejmuje wszystkie wyżej wspomniane kwestie wynika, że obraz jasnogórski jest obrazem niezwykłym. Jest najświętszą relikwią, o którą zatroskany jest sam Bóg, ponieważ od momentu, w którym został namalowany emanuje od niego wielka moc i jest otaczany równie wielką czcią. Cześć i poszanowanie wynikają również z faktu, że w obecności cudownego obrazu dokonują się liczne dziwne zdarzenia. Zapiski będące ich udokumentowaniem pochodzą z okresu, kiedy cudowny wizerunek został sprowadzony na ziemię polskie, a najstarsza wzmianka na ten temat znajduje się w *Diva Claromontana* o. Andrzeja Gołdonowskiego. Jest to przepisany z ruskiej kroniki zapis uzdrowienia malarza Jakuba Wężyka oraz jego pielgrzymki na Jasną Górę. Cud ten wydarzył się w roku 1392, a zapis o nim pochodzi z 1396 r. Aż do sierpnia roku 1593⁶⁰, czyli do wizytacji klasztoru jasnogórskiego przez osobistego wizytatora kardynała Jerzego Radziwiłła, zapiski dotyczące cudów wnoszone były z różną starannością. Wizytator nakazał założenie księgi cudów i wpisywanie do niej tylko tych mirakulów, które potwierdzone były wiarygodnym świadectwem⁶¹.

⁵⁸ Tamże, s. 38-43.

⁵⁹ Tamże, s. 44-54.

⁶⁰ S. Szafrańc, *Z dziejów*, s. 70.

⁶¹ Kopia zarządzeń powizytacyjnych kardynała Jerzego Radziwiłła z 26 sierpnia 1593 r., Archiwum na Jasnej Górze, 2096, k. 49v.

O. Rotter przedstawił w *Wudervolle Brosamen* zestawienie 853 cudów. Duża ich część to relacje dotyczące uzdrowień z różnych chorób, ułomności oraz zadanych ran, które stanowią ponad 369 zapisów. Kolejną bardzo liczną grupę stanowią zapisy dotyczące przywrócenia do życia. Rotter opisuje ponad 160 przypadków, wśród których znalazły się relacje dotyczące ożywienia zabitych bądź zmarłych, ożywienia topielców czy nowo narodzonych niemowląt. W dalszej kolejności następują przypadki ocalenia życia z różnych niebezpiecznych sytuacji, takich jak ocalenie z toni, ze sztormu, z zawałiska, ocalenie życia matki po ciężkim porodzie czy ocalenie życia podczas bitwy i cudowne zwycięstwa odniesione nad wrogiem. Ten typ mirakulów pojawia się w 115 zapisach.

Również liczną grupę cudów stanowią zapisy o cudownym uwolnieniu z niewoli. W tych opisach pojawia się motyw wyswobodzenia z niewoli tureckiej, tatarskiej lub moskiewskiej. Kilka pozostałych zapisów to cudowne nawrócenia i uwolnienia od złych duchów oraz otrzymanie łaski płodności, a także zachowanie miast i ich mieszkańców od najazdów nieprzyjacielskich.

Osobną grupę stanowią wizje Najświętszej Maryi Panny w jasno-górskim wizerunku, która objawiała się osobom potrzebującym Jej pomocy czy wstawiennictwa, a które z Jej rozkazu udają się na Jasną Górę w celu wyblągania cudu, który jest im dany.

Charakteryzując cuda opisane przez o. Rottera, można zauważyć, że wiele relacji występuje jednocześnie w kilku spisach w bardzo zbliżonych do siebie wersjach. Przedstawione relacje cudów nie są suchym rejestrem, lecz przyświeca im cel pastoralny, którego ideą przewodnią jest opieka Matki Bożej i jej wstawiennictwo w różnych niebezpiecznych życiowych sytuacjach. Każdą grupę cudów o. Ksawery poprzedził krótką refleksją związaną z tematyką konkretnej grupy zdarzeń. Po zreferowaniu zaprezentował własną ocenę każdej kolejnej grupy, generalnie akcentując orędownictwo Bogurodzicy w ludzkich kłopotach i doświadczeniach życiowych. Tak zatem pisząc o uzdrowieniach z chorób umysłowych, porównuje świat do szpitala przepełnionego chorymi, którzy jednak za pośrednictwem Maryi doświadczenia uzdrowienia⁶². W ramach rekapitulacji próbuje weryfikować istotę choroby psychicznej, pisząc, że jest to choroba unieszczę-

⁶² *Wudervolle Brosamen*, s. 339.

śliwiająca nie tylko ciało, ale i duszę. Choroba, która powoduje, że człowiek przez swoje zachowanie nie zawsze podoba się Bogu. Ale autor zwraca się do tych psychicznie chorych, aby nie wątpili, ponieważ również ich, lekceważonych przez innych, Maryja okryje swoim płaszczem miłosierdzia⁶³. Na koniec tych uwag słowa kilka należy poświęcić wiarygodności opisów o. Rottera w kwestii rejestracji cudów oraz rzetelnego podawania ich w wersji niemieckiej. Z dużym prawdopodobieństwem korzystał z książki mirakulów (Archiwum na Jasnej Górze, 2096), względnie z opisów podanych przez o. Gołdonowskiego, Nieszporkowicza i Zimiciusa. Analiza kilku wrywkowych porównań daje pozytywną opinię o pracy o. Ksawerego.

U Rottera nie występują rozbudowane zapisy cudów w przeciwieństwie do narracji Nieszporkowicza. Przykładem tego jest opis ożywienia syna Jana Strzyżewskiego. Tekst źródłowy jest nudną relacją cudu, którą o. Nieszporkowicz rozbudował w barwne opowiadanie. Natomiast o. Rotter powrócił do pierwotnej wersji, co podnosi wartość jego relacji.

Pierwsi monografści de miraculis opisywali cudowne zdarzenia na zasadzie pewnego rodzaju rejestru bez szerszego tła. O. Rotter natomiast powracał zasadniczo do pierwotnych wersji i podawał je w całości, co świadczy o jego wiarygodności i trosce, by relacje podawać w miarę możliwości pełne i autentyczne.

Analizując cuda pod kątem treści nasuwa się wniosek, że ich zdecydowana większość to wersje podobne, lub wręcz takie same, jak je zapisano w książce mirakulów. Sytuacje zaliczane do cudownych, opisane przez o. Rottera, stanowią wierne odzwierciedlenie zapisów zdarzeń, które miały miejsce przez Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze. Nie ma w nich zasadniczych zmian zarówno w treści jak i formie, co przedstawia ich autora jako rzetelnego relatora historycznych zapisów. Na tym też tle zbudował on myśl przewodnią dzieła, która miała pokazać klasztor jasnogórski jako bastion opierający się burzom nieprzyjaciół Ojczyzny i Kościoła. W zasadzie wszystkie relacje prowadzą czytelnika do przekonania, że przed wizerunkiem każdy znajdzie swoje miejsce, i jeśli jest szczerze wierzącym znajdzie także posłuchanie u Matki Jezusa Chrystusa. Jest Ona Matką każdego wierzącego, jak też i Matką całej Ojczyzny, jest jej Niebieską Królową i Opiekunką w niedoli i ucisku. Na dowód tego autor posługuje się

⁶³ Tamże, s. 340.

relacjami o zdarzeniach, które wiązały polityczne wydarzenia z pielgrzymkami wotywnymi, mającymi uchronić przed wojnami i kataklizmami, a potem z hołdami wdzięczności po szczęśliwym ich zakończeniu. Takim wydarzeniem były modlitwy zanoszone przed ołtarzem Najświętszej Panny w dniach poprzedzających bitwę pod Orszą i potem dziękczynna pielgrzymka biskupa krakowskiego Jana Konarskiego.

Oprócz szeregu innych odnośników i relacji w tej kwestii, najwięcej miejsca poświęcił o. Rotter oblężeniu klasztoru przez Szwedów w 1655 r. Na dowód patronatu Najświętszej Matki nad tym świętym miejscem i Ojczyzną, o. Ksawery opowiedział beznadziejne położenie kraju w połowie XVII stulecia, gdy anarchia i upadek ducha zachwiały posadami praworządności⁶⁴. Nadciągający gniew Boży symbolizować miało przytoczone za pamiętnikiem o. Augustyna Kordeckiego pewne zjawisko, z dnia 9 czerwca 1654 r., kiedy to na tarczy zachodzącego słońca zauważono ludzką twarz, na której między oczami widniał krzyż, a obok serce przebite mieczem, pod lewym okiem zaś uzbrojona dłoń trzymająca jabłko, a nad kulą słoneczną różga w kształcie miotły⁶⁵. Opisany powyżej symbol autor wyjaśnił w sposób następujący: zachodzące słońce symbolizuje koniec państwa polskiego, krzyż przeistaczający się w serce przebite mieczem jest symbolem upadku wierzących Polaków pod naporem niewiernych. Natomiast uzbrojona dłoń trzymająca jabłko oznacza strach narodu polskiego przed Kozakami, Tatarami, Moskalami i Szwedami. W tym samym czasie na wizerunku Matki Bożej zaszły pewne zmiany, obraz stał się bledszy i nie błyszczał już taką łaską, świetnością i wspaniałością⁶⁶.

Na krótko po tych zjawiskach Szwedzi napadli na klasztor jasno-górski, który stworzył zdecydowaną defensywę wrogowi, ale równie dzielnie bronił się modlitwą i pertraktował przemyślnie z generałem Müllerem oczekując na pomoc, którą zorganizował wśród ludności na południu Polski⁶⁷. Müller tymczasem według interpretacji o. Ksawerego, donosił, że zmusi klasztor do kapitulacji, na co o. Kordecki odpowiadał, że ufa Bogu, a tym samym ufa w zwycięstwo.

⁶⁴ *Wundervolle Brosamen*, s. 498-499.

⁶⁵ A. Kordecki, *Nova Gigantomachia contra sacram imaginem Deiparae Virginis... in Claro Monte... per Suecos et alios haereticos excitata*, Cracoviae 1657, s. 1, rys. opisanego zjawiska na s. 316.

⁶⁶ *Wundervolle Brosamen*, s. 499-501.

⁶⁷ Tamże, s. 507-512.

Opowiadanie o zjawiskach na niebie przed oblężeniem
Jasnej Góry wg o. A. Kordeckiego, powtórzone
u Rottera: *Wunderwolle Brosamen*, s. 500.

Na dowód tego, że klasztor odparł atak szwedzki nie dzięki dzielnie walczącym jego obrońcom, lecz dzięki niezemskiej sile, która pokonała wroga⁶⁸, mającego przewagę nad obleganymi, o. Rotter przytacza z nieznanymi źródeł zawrotną liczbę armii, którą dysponował gen. Müller, a która nie zdołała jednak przełamać oporu zakonników. Na znak boskiego orędownictwa nad Jasną Górą ukazało się oczom ludzkim słońce otoczone jasno świejącą aureolą, która opromieniała całe wzgórze i klasztor, co miało symbolizować sukces wiary i męstwa. Nieco później pojawiła się znów kometa, która była symbolem zakończenia rozlewu krwi i mającego nastąpić pokoju⁶⁹.

Szczegółowy opis sławnego oblężenia klasztoru w 1655 r. zajmuje na łamach dzieła o. Ksawerego 45 stron druku. Jest wiernym odtwórczeniem diariusza oblężenia, ale też i znakomitą katechezą, spinającą dowodzenie autora o orędownictwie Najświętszej Matki nad dziejami klasztoru, który jako symbol duchowej stolicy nie mógł zostać pokonany przez wroga pałającego niechęcią do Najświętszej Panny. Toteż, gdy w okrojonej już formie, na 18 stronach, opowiedział o następnych oblężeniach Szwedów podczas II wojny północnej w latach 1703 i 1705, przekazał nie tylko kronikarskie relacje o atakach, ale przytoczył także korespondencję, m.in. nuncjusza Spady gratulującego odwagi zakonnikom, którzy z wiarą odpierali ataki, mimo zdecydowanie potężniejszej armii wroga⁷⁰.

Wydarzenia o dużym znaczeniu militarnym i politycznym dla całej Ojczyzny musiały zamknięte zostać relacjami o dziękczynieniu złożonym Bogu i Matce Chrystusa w jasnogórskim wizerunku. Okazję do tego stworzyła jego koronacja w 1717 r., uważana za pierwszą poza Rzymem. Autor przywołał w swym dziele bardzo szczegółowe relacje na dowód powszechnej radości wiernych, wdzięcznych Najświętszej Matce za dotychczasową opiekę nad narodem.

W utworze o. Rottera nader czytelna okazała się jego myśl przewodnia, która wiodła od pokazania Bogarodzicy w życiu pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, poprzez długie lata kształtowania się Jej czci w formie nabożeństw, dogmatów, a także walki z Jej wizerunka-

⁶⁸ Tamże, s. 513.

⁶⁹ Tamże, s. 541-543, przerys zjawiska wokół słońca za: A. K o r d e c k i, dz. cyt. s. 160, *Wundervolle Brosamen*, s. 541.

⁷⁰ *Wundervolle Brosamen*, s. 544-562.

mi, na równi z wizerunkami Chrystusa i świętych, aż po uwieńczenie Jej kultu w jasnogórskim wizerunku.

O. Ksawery opowiedział historię jasnogórskiego wizerunku i miejscowego sanktuarium zgodnie z przyjętymi już wzorcami, co do faktów i podziału tematów. Miał swoich poprzedników, ale w tak szerokim wydaniu, z wykorzystaniem bogatej literatury i źródeł, uczynił to jako pierwszy. Jak bardzo aktualne były jego dociekania i wnioski świadczy fakt, że jego książka była najbardziej popularną spośród wszystkich dotychczasowych na omawiany temat. Aktualną była nawet w czasie zaborów, gdy tylko z nielicznymi zmianami powtarzano ją w wersji polskiej. Poczytność swoją zawdzięczała szerokiemu kontekstowi faktograficznemu jak również jakiejś szczególnej wiarygodności autora, co do prawdziwości opisywanych faktów. Dzieło powstało u źródeł, do których autor miał dostęp, a nowe fakty dodawały nowego kolorytu i utwierdzały go w przekonaniu o niezwykłej świętości wizerunku, którego był stróżem jako przeor, kustosz zakrystii i kronikarz jasnogórski. Siła jego miłości do Matki Bożej była bodaj największym motorem, który stanowił impuls do napisania dzieła z przeznaczeniem dla czytelników pozostających poza granicami państwa lub władających jedynie językiem niemieckim. Nie uległ przy tym nastrojom przesadnego polskiego patriotyzmu, ile świadomej interpretacji, że dzieło jest hołdem dla Królowej narodu polskiego, którą sam jako Ślązak czcił od dzieciństwa i dla której przyjął pauliński habit, nie lękając się wprowadzać do tej wspólnoty bliskich sobie przyjaciół jako artystów i konfratrów i nie obawiając się, że kiedykolwiek bramy klasztoru mogą zamknąć się przed pielgrzymami ze Śląska.

Ojciec Rotter był pisarzem w stylu swojej epoki. Jego prace czytano zarówno w kraju jak i za granicą. Nie tylko z powodu gładkiego stylu, ale również języka pozbawionego makaronizmów oraz jasnych wywodów. Pozostawił po sobie dzieła w języku polskim, łacińskim i niemieckim. Jako wielki czciciel obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, podjął tematykę sanktuarium jasnogórskiego oraz kultu wizerunku Matki Boskiej Jasnogórskiej w dziele, które w rozwoju piśmiennictwa o cudownym obrazie i jego kulcie stanowi odniesienie do szeregu pism opartych na wątkach legendarnych, wskazując przy tym na istnienie dawniejszych opisów, z przekazami Mikołaja Lanckorońskiego na czele. Dzieło to w znaczny sposób przyczyniło się do szerzenia kultu maryjnego poprzez jasnogórski wizerunek. Ojciec Rotter zalicza

się do grona tych autorów paulińskich, których twórczość pisarska zakreśliła podstawowy zespół cech i znaczeń symbolicznych, w jakich Jasna Góra zaczęła występować w kulturze staropolskiej⁷¹.

Prace na temat obrazu jasnogórskiego stanowią pewien rodzaj wprowadzenia w tematykę funkcjonowania sanktuarium i kultu jasnogórskiego. Liczne opisane przez autora cuda oraz duży napływ wiernych związany z ruchem pątniczym tworzą obraz ówczesnego, tak bardzo żywego, kultu jasnogórskiego wizerunku, który po cudownej obronie Jasnej Góry przed Szwedami, stał się jeszcze bardziej widoczny. Dzieło o. Rottera prezentuje stare przekazy historyczne i legendarne związane z jasnogórskim sanktuarium i cudownym obrazem Bogarodzicy. Stanowi poza tym poważny przyczynek dla kultu wizerunku jasnogórskiego oraz ważny pomnik piśmiennictwa prezentującego ówczesny stan wiedzy na temat historii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, jak i cudownych zdarzeń związanych z kultem tego świętego wizerunku.

O. Ksawery poza środowiskiem paulińskim jest postacią mało znaną. Należał do tych paulinów, którzy bronili misji klasztoru jako miejsca świętego, pisali o jego dziełach, ozdabiali jego wnętrza i swoim olbrzymim wkładem przyczynili się do jego świetności. Nie napisano o nim niczego poza drobnymi wzmiankami w studiach o. Szafrąncza, na marginesie jego pracy w dziedzinie muzyki⁷², z okazji oceny działalności pisarskiej⁷³ i prac drukowanych w typografii jasnogórskiej⁷⁴. Jego twórczość przypada na przełom XVII i XVIII wieku, który to okres charakteryzował się znacznym rozwojem intelektualnym zakonu, zapoczątkowanym jeszcze w XVI wieku poprzez konieczność walki z reformacją.

Ważnym elementem ogólnej charakterystyki życia polskiej prowincji paulinów na przełomie XVII i XVIII wieku było wzrastające znaczenie Jasnej Góry jako sanktuarium narodowego⁷⁵. Dzieło o. Rottera

⁷¹ A. Zakrzewski, *W kręgu kultu maryjnego. Jasna Góra w kulturze staropolskiej*, Częstochowa 1995, s. 53.

⁷² P. Podęjko, *Nieznani muzycy polscy, kompozytorzy, dyrygenci, instrumentalści, wokaliści*, Bydgoszcz 1966, s. 87.

⁷³ J. Zbudniówek, *Rotter F. K.*, [w:] *Słownik polskich...*, t. 3, Warszawa 1982, s. 512-513.

⁷⁴ H. Czerwień, *Drukarnia Paulinów w Częstochowie w latach 1730-1863*, Bytom 1998, s. 41, 59, 84, 88, 107, 144.

⁷⁵ Por. M. Rechowicz, *Sanktuarium Jasnogórskie a rozwój świadomości narodowej*, „Ateneum Kapłańskie”, 99(1982), z. 1, s. 9nn; W. Schenk, *Związki liturgii z kulturą i życiem narodu*, „Colloquium Salutis”, 12(1980), s. 56.

podaje rys historyczny obrazu oraz przegląd cudów, jakie dokonały się za sprawą Matki Bożej w Jej jasnogórskim wizerunku. Na tym tle autor przedstawia działanie Maryi w życiu poszczególnych ludzi, jak również Jej szczególną obecność w dziejach polskiego narodu. Wykazuje i uzasadnia nadprzyrodzony charakter obrazu, jego świętość oraz potrzebę wielkiej należytą mu czci.

Wartość piśmiennictwa na temat obrazu jasnogórskiego oceniać należy w świetle realiów epoki, a zaznaczyć wypada, że na wiek XVII-XVIII przypada znaczący rozkwit mariologii, w tym także mariologii polskiej. Obok publikowania prac rodzimych autorów, tłumaczono na język polski wybitne dzieła znawców tego tematu⁷⁶. Był to wynik z jednej strony przewyciężonych już wtedy ataków protestantów na prawdy maryjne, a z drugiej owoc własnej pracy teologów katolickich. Dzieło o. Rottera, podobnie jak całe piśmiennictwo tego okresu na temat obrazu jasnogórskiego, nie pozostawało bez wpływu na dalszy rozwój paulińskiej mariologii⁷⁷. Poza tym nie były to rozważania czysto historyczne, ale historia w służbie teologii. W całym piśmiennictwie jasnogórskim tego okresu wyróżnić można dwa niezależne wątki historyczne, połączone tylko wspólnym celem ukazania wielkości Maryi i skuteczności jej wstawiennictwa. Pierwszy to przedstawienie obrazu jasnogórskiego, drugi zaś to opis wydarzeń z oblężenia Jasnej Góry przez wojska szwedzkie w 1655 r.

Historia obrazu jasnogórskiego, w całym poświęconym jej piśmiennictwie, nakreślona została od samych jego początków. Dając bezkrytycznie wiarę źródłom podającym legendarne opowieści, opisywano namalowanie cudownego obrazu przez św. Łukasza Ewangelistę, jak również cudowne zachowanie obrazu przed zniszczeniem oraz jego wędrówki od Jerozolimy po Jasną Górę. Całość opisu zmierzała do ukazania chwały Matki Bożej, co stanowi cechę charakterystyczną tego rodzaju piśmiennictwa. Tym samym o. Rotter nie stworzył dzieła oryginalnego w swej treści, ale powielił pewien schemat modny w ówczesnej literaturze tego tematu⁷⁸. Należy również nadmienić, iż

⁷⁶ J. Majkowski, *Matka Boża w dawnej polskiej ascezie*, „Homo Dei”, 26(1957), nr 6, s. 862-864.

⁷⁷ Por. J. Zubnierek, *Kiedrzyński Anastazy Piotr h. Ostoja*, [w:] *Słownik polskich...*, t. 2, s. 273.

⁷⁸ W podobny sposób pisali o. Ambroży Nieszporkowicz, o. Andrzej Zimicis, o. Andrzej Gołdonowski.

musiały upłynąć ponad dwa wieki, zanim krytycyzm wziął górę nad pobożnością i rozpoczęto naukowe badania nad historią obrazu.

W podobny sposób przedstawiono obłężenie szwedzkie Jasnej Góry w 1655 r. Jego opis składał się z szeregu fragmentarycznych relacji, w których historia stanowiła tylko tło ukazania skutecznych interwencji Matki Bożej występującej w obronie sanktuarium. Opisywane zdarzenia miały z reguły charakter nadprzyrodzony. Zarówno Rotter jak i inni autorzy literatury jasnogórskiego wizerunku, poddając się wpływowi epoki, nie wychodzili poza ramy twórczości opartej na dewocyjnej pobożności i pożądaniu cudowności Bożego działania.

Piśmiennictwo na temat historii obrazu jasnogórskiego przełomu XVII-XVIII w. zawiera się w schemacie historii obrazu przedstawionej w porządku chronologicznym. Pokazuje kolejne etapy historii świętego wizerunku, odwołując się do źródeł, cytując je, parafrazując bądź tylko powołując się na nie.

Do obecnych czasów zachowała się tylko część spuścizny literackiej tamtego okresu. Wiele tekstów przechowało się tylko w jednym egzemplarzu. W oparciu jednak o tę pozostałą część przedstawić można stan ówczesnej wiedzy o historii obrazu. Należy tu nadmienić, że podstawa źródłowa istnieje tylko do jasnogórskiej części historii. Przekaz wydarzeń sprzed tego okresu nie został udokumentowany i opiera się na mniej lub bardziej legendarnych podaniach różnych autorów starożytnych i średniowiecznych. Istnieją przez to różne wersje pochodzenia obrazu innej niż jasnogórska proveniencji⁷⁹. Dzieło o. Rottera podaje wersję najbardziej popularną i najbardziej znaną, która przez wieki związana była z jasnogórskim sanktuarium i kształtowała podejście do świętego wizerunku w świadomości wszystkich, stykających się z nim na Jasnej Górze.

Jak wspomniano powyżej, przełom wieku XVII i XVIII zaowocował bogatą twórczością literacką na temat obrazu jasnogórskiego. Pisali o nim zarówno paulini, jak też autorzy spoza zakonu. Twórczość ta ukazywała owiane legendą losy świętego wizerunku, jego cudotwórcze działania lub tylko poprzestawała na wysławieniu Maryi. Ojciec Rotter nie wyszedł poza ramy tego kanonu. Opisuując historię obrazu trzymał się sposobu wypracowanego przez poprzedników, a głównie przez o. Nieszporkowicza i Gołdonowskiego.

⁷⁹ Por. W. Zaleski, *Jasna Góra 1382-1982*, Łódź 1982, s. 28-30.

Recepcja piśmiennictwa jasnogórskiego wiąże się nierozdzielnie z jego duszpasterskim charakterem. Nabożeństwo do Bożej Rodzicielki, chęć oddania Jej czci, sławienie pomocy udzielanej ludziom, było celem *Wundervolle Brosamen*, podczas gdy przedstawienie legendarnej historii jasnogórskiego wizerunku i dokonujące się przy nim cuda były punktem wyjścia do osiągnięcia tego celu. Stąd też nie należy w *Wundervolle Brosamen* doszukiwać się prawdy historycznej o obrazie, z pominięciem okresu jego przebywania na Jasnej Górze, choć i tu zawarte zostały amplifikacje faktów. Utwór nie stanowi również czystej kompilacji tekstów o obrazie, choć widać w nim własne starania autora o ustalenie właściwej, jego zdaniem, wersji wydarzeń związanych z obrazem.

Rotterowi jako pisarzowi obrazu jasnogórskiego udało się stworzyć dzieło szczególne. Kolejne wydania świadczyły o zapotrzebowaniu na ten typ piśmiennictwa oraz rozpowszechniały kult jasnogórski przez prawie dwa wieki.

DAGMARA BUBEL

The reception of the literature concerning the history of Mother of God from Jasna Góra painting on the example of Father Ksawery Rotter's work *Gnad – und wundervolle Brosamen von der königlichen Taffel Herrscherin Himmels, und Erden Maria*

Summary

In this article the problems connected with the reception of the literature concerning the history of Mother of God from Jasna Góra painting were presented on the example of Father Ksawery Rotter *Gnad – und wundervolle Brosamen von der königlichen Taffel Herrscherin Himmels, und Erden Maria*. The own Father Ksawery opinion concerning the history of this painting and its miraculous activity was presented, drawing the profile of historical inquiries connected with this painting, what formed the ground of subsequent analysis of the work. Every stage of the history assigned to this painting was presented taking into account the literature, which was the source of the author's considerations. The analysis of the heritage of the literature concerning Jasna Góra painting's history allows to certify, that the inclination to exaggerated allegory and the interpretation of the symbols is serious difficulty in the reception of this composition. The value of the literature connected with Jasna Góra's

miraculous painting was treated as the relation to universal considerations of Mariology at that time, what is actual today, but with some accretions visible in the form and the content of presented works. The literature connected with Jasna Góra's painting history has characteristic juristic mode of presented thoughts, polemic tone of statements expressing in exaggerated multiple arguments of stated thesis. In the literature connected with Jasna Góra's painting there is difficult to find strictly historical Works, because All this literature is devoted to the cult of Virgin Mary. The literature connected with Jasna Góra's miraculous painting history is indissoluble related to Jasna Góra as the cult centre. Jasna Góra has not only religious and priestly significance, but it was full of vitality literature centre affecting the society by Pauline Fathers activity connected with pilgrimages. Jasna Góra and its miraculous painting was the aim of the pilgrimages not only from Poland, but also from Silesia, Moravia and Hungary. The Pauline Fathers were not passive towards to the pilgrims. They published for the pilgrims the religious works popularizing the literature values. The existence of Jasna Góra as saint place, the biggest pilgrimage centre in Poland had the reflection in the literature dedicated the miraculous painting history.

Translated by Jolanta Nader

Dagmara BUBEL – pracownik Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej. Ukończyła studia magisterskie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego z zakresu filologii germańskiej. Tematem rozprawy doktorskiej przygotowanej na Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Janusza Zbudniewka, było życie i twórczość o. Ksawerego Rottera (1708-1784).

pusia